Listy do L. M. i W. M.

2 1 kartka do L. M.
1 kartka do Stanisława Mistey'ego
1 list do Ludwika Mistey'ego
1 list do Wiktora -"-
1 koperta " "

razem kartek 22
listów 2
kopert 1

Kochani, dziś jest sytuacja lepsza, sobota, to 6 stanowczo jak to dobrze
że my tu pozostali nie mamy reisefieber, bo bylibyśmy w przyszłej
sytuacji, Zapałowiczowa wraca, Hauserowie zostają, chociaż człowiek
chciałby wyruszyć z gorzenia to nie ma gdzie. Ja jestem już taka
jak ten wykitkany borsuk, najserdeczniejsze chęci profesora nie
mogę temu zapobiedz, żebym się nie zamieniła w kijek. Co w domu
słychać – Józio bardzo cierpi, o doktorze ani słyszeć nie chce,
Ciocia ma dobry humor, ani myśli wyjeżdżać, nawet gdyby
tu goście się zjawili, miała amatora na krowę, ale nie sprzeda.
Gospodarstwo w porządku. Jeszcze w dobrym humorze, rad, że
nie pojechał, a ja wątpię czy mnie zastaniecie, dużo rzeczy prze-
chodziłam i mogę przejść w życiu, ale bez dzieci nie mogę żyć,
tak jak bez serca. To trudno. Ciotka stawia kalendę, śmieje się
i powiada, że powrócicie niedługo, ale ja w to nie wierzę, wy
rodzi w świat lecieć. Cyganku, powiedz profesorowi, że nietylko
jestem mu wdzięczną, że tyle serca nam okazał, ale że podtrzymał
moją wiarę w istniejące szlachetne i ofiarne serca. Nic mi nie piszecie
jak wygląda. Nauczyciel wrócił, uwolniony. Szkoda, że cioci nie ma, bo pewno
nam będzie znów szykany robić. Całuję was wszystkich po kolei od najstarszego
do najmłodszego. Wszyscy mi tacy drodzy jesteście. Leokadya.
Czy wy otrzymujecie moje karty.

2v

Absender:

Feldpostkorrespondenzkarte.

Staatlich geprüft censuriert

Ludwig von Mosky

k.k. Landsturmist des XIII Ersatz

Regiments

Lauchtel (Mähren)

Volksschule. einjähriger

Kochani moi, kartki otrzymałam dziś, znać na Was jeszcze to zdenerwo-
wanie, jakiego i my doznaliśmy w niedzielę, ale tu jest cicho, wszyscy mówią
że sytuacja jest lepsza, strzałów już nie słychać, więc [illegible]
jeszcze na wsi. Zrobiłam porządek w [illegible] u Was na górze. Nie [illegible]
wyjeżdżać, bo przecież trzeba dworu pilnować. Naprawdę to tak pięknie jest tu teraz
[illegible], [illegible], [illegible], a co za wschody i zachody słońca, żeby Stef był z
nimi, to by nawet [illegible] odczuwał [illegible] [illegible] w tej [illegible] [illegible]
[illegible] tak [illegible] Wami, ale tęsknota ma też chwilami swój urok.
[illegible] jedną wystałam jeszcze w niedzielę, od tej pory nic nie [illegible] nowego
może jest naprawdę spokojniej, a może to spokój przed burzą. Dziś Józef
chodził do miasta, a jutro może ktoś się wybierze. Józef nie chce
[illegible] do miasta dla pewności. Ponieważ to wszystko [illegible], [illegible]
to jest [illegible] [illegible] [illegible] mój spokój, [illegible] tak, że listu nie [illegible]
i nie odczuwam, ani lęku, ani grozy, tylko jedną jedyną tęsknotę. Chciał[illegible]
[illegible] — wróćcie już — a Józef śmieje się i powiada, żeby Ci napisać, że [illegible]
[illegible] o żadnej zmianie i wszystko się wygodnie na [illegible] a nie
w wagonie. Jutro będę w [illegible]. Ciocia ma się dobrze, [illegible] się
[illegible] do [illegible] wychodziła też w ogrodzie, [illegible] ciągle jednakowo
nie chce [illegible] [illegible], [illegible] do [illegible]. Co wy robicie, gdzie jesteście,
O Stefa [illegible] co [illegible] od [illegible] do Matki, całuję Ciebie, [illegible] [illegible], na [illegible] [illegible] [illegible];
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] też [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible]

3v

Absender:

staatspolizeilich censuriert.

Feldpostkorrespondenzkarte.

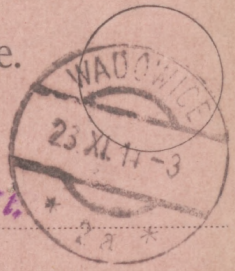

Ludwik Mishy

k.k. Landsturmist des XIII Reg.

Zauchtel Hotel Sanatorium

Mähren

Kochany mój Stefie, Odpisałam Ci dziś zaraz po otrzymaniu kartki
którą gdzieś zgubiłam w drodze, tak mi przykro. Synu mój, coś Ci napiszę
wczoraj [illegible] w mieście przygnębienie, więc i ja pod tym wrażeniem
bardzo wystraszona; dziś jest wszystko spokojnie, rannych zwożą, i to
bardzo ciężkich. Sporo osób wróciło do Wadowic. Pani Feltinowa
powiedziała, że już boją się przyjść i chociaż by stan miał przyjść nie
ruszy się. A tymczasem tu, nie ma [illegible] nikt przychodzi
Bardzo żałuję żeś wyjechał, bo taki stan jeszcze tydzień może trwać
ale nie trzeba zupełnie na duchu upadać, jeśli będzie spokojnie to,
poproszę Ciocię i wrócicie, albo też sam wrócisz, dużo czasu, że
miejsca lub drzwi wyjechać. A jeśli zostaniesz, to Ciocia się nie
opuści. Do Wiednia nie jedźcie, ale na tej linii się nie
[illegible], to z ust wszystkich uwaga, ale mówiono mi dziś [illegible] wszędzie, [illegible]
Wiedniem [illegible] się tamo [illegible] w przedmieściu. Ciekawa
ię za
coś porobi, powiedz, że my mamy jeszcze coś w [illegible] mniej. Ja
ta teraz, wyjmuje nawet [illegible], Tatuś nawet pije coraz mniej, bo wszystkie moje
[illegible] z [illegible] w nocy, i stale przegryzam, że nie mogę [illegible]
wojna dalej do Zemlin, nawet Tatuś gniewa się, i bardzo bardzo
kartki do pana Sew. ciekawe rzeczy pisano, serdeczny. To jest piąta
Synu mój tak gorąco Cię całuję, Synu mój, dziś napiszę. Wszystkich ściskam
kartka ale pewnie jeszcze
Leokadya.

4V

Absender:

Feldpostkorrespondenzkarte.

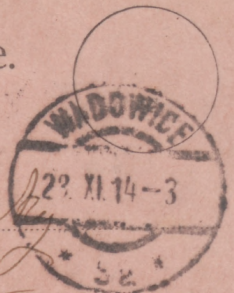

WADOWICE
23. XI. 14 – 3
52

Ludwig von Misky

k. k. Landsturmist der XIII Ersatz-regiment.

Zauchtel (Mähren)

Volksschule. einjähriger.

Staatspolizeilich cerdiert.

Kartka: odpowiedzi jest strasznie zatuje, że wyjechali niedziela

Moi drodzy, Z kolei posłałam do H. Wcale nie 5
myślę wyjeżdżać, bo sytuacja jest nietylko lepsza, ale
zupełnie podobno tutaj nie grozi niebezpieczeństwo.
Nie oddalajcie się więc zbytnio, bo może pobyt Wasz być
krótszym. prosiła żebym się nie krępowała i z Józiem
przeniosła, ale to nie jest zbyt wygodnem z chorym
człowiekiem, być w cudzem mieszkaniu. Więc jeszcze
spoczekamy. Jur poszedł do dworu, bo znowu przy-
prowadzili konie, a ja usiadłam, żeby do Was napisać
uzdrowić, a teraz zobaczę co robi Ciocia i doniosę
Ci. – papiery Emila mam u siebie. Dziś mi to daje
pociechy. Żeby jeszcze Stef był, to tak jakbyśmy razem
byli. Stef mój orzeł, co ja właśnie dziś interesów
miałam do Ciebie tyle, zapotrzebować, a Ciebie niema!
Byłam u Cioci, powiadam Wam, drzwi wejściowe zamknięte na klucz

5V

Czytam i płaczę, czytam o Liściach [illegible]

na kuracyjku żołnierze sobie gotują
Koniuchowie w budzie, a jeden dla
oficera korzysta z ognia u cioci i
rozgrzewa konserwy. Ciocia w dobrym
humorze, Jur pije kawę i wszędzie
zwyżka i zdawało mi się, że nastrój
jest wesoły, posłałam na górę. Boże
taka pustka, taki nieład, taki sam
tak, że wyć można. Więc zabrawszy
wszystkie garnki i pierzynę Emila
uciekłam stamtąd. Przypuszczam
u Stefie nic się nie dzieje a mnie
się serce zwija z bólu. Weźcie Lutka
i wróćcie. Wójt jest we dworze,
też mówi, że wszystko dobrze, żeby
Ściskam wszystkich po kolei. [illegible]

Jak p. Ludek się miewa.

L.

ÖSTERR. POSTVERWALTUNG
ADMINISTRATION
DES POSTES D'AUTRICHE

KORRESPONDENZ-
KARTE
CARTE POSTALE

Staatspolizeilich Censuriert.

Mähren

Ludwik Misky.

K.K. Landsturmistka XIII Reg.

Zauchtel

Hotel Santarius.

Synu mój, dzięki za kilka słów, pisz wyraźniej
widzisz jak to źle, że ja stchórzyłam i pozwoliłam
Ci jechać, pieniędzy tyle pójdzie i gdzie zacznie dobrze
czać. Mówiono mi dzisiaj, że na Wiedniu gdzieś
to można tanio się utrzymać, ale zaraz nie
to co w domu, dziś jest lepiej, spokojniej. Ciocia
Karolcia stanowczo pozostaje w domu
i to jest najmądrzejsza osoba, bo jej włos
z głowy nie spadnie. Tak długo te listy
idą, że nie wiem, co może zajść do tej
pory, bo zaraz bym Ci kazała wracać.
Dziś znowu się dowiedziałam
o kilku domach co wróciły, wszędy
funkcjonuję, na poczcie [illegible]
wszystkiego dostać. Wogóle dziś jest
wszystko lepiej, nie mam więc wyru-
szyć do Wiednia, to się dobrze
zastanówcie. Kiedy tyle osób wraca
musi być przyczyna. Emilka ucałuj
profesora też. Dziś jedną kartkę
wysłałam. Czasem chwyta mnie
brak, staram się utrzymać, jak mogę.
Jeżeli tylko będzie spokój to wrócę
do domu. Ściskam Cię wiedzieć
mój. Matka. Rozmyśl [illegible]

6v

Absender:

Feldpostkorrespondenzkarte.

Kriegspolizeilich censuriert.

WADOWICE
27.XI.14-6

Ludwig von Nisky

k. u. k. Landsturmist des XIII

Infant-Regiment.

Zauchtel (Mähren)

Volksschule

Abtheilung der Einjährigen.

Kochani moi otrzymałam kartkę dziś z Zenchtel, i wysłałam też drugą od wy-
jazdu, ta jest trzecia. Horyzont dzisiaj zaciemnił się, możliwe, że za parę
dni nasza korespondencja przerwie się. Najgorsze jest to, żeście 7
wyjechali. Już spotkał kogoś dobrze świadomego spraw i ten po-
wiedział, że trzeba było siedzieć, że te niepokoje to wymyśliły, tym co
na miejscu najlepiej. Umocniło to Jura w postanowieniu zostania,
przeciwnie powiedział, ci co wyjechali, to na różne przykrości będą narażeni
podobno nie będziecie mogli tam długo zostać, a broń Boże do Wiednia,
bo tam będzie strasznie ciemno. Rozpacz mnie straszna ogarnia,
kroć wszyscy macie pieniądze, ale zabliznam was na wszystkie nie opuszczę
cię Stefy, choć będzie wam źle, choć by wam głód dokuczył, jeśli ciocia jaki
wydatek dla niego poniesie, toż może będę mogła wszystko zwrócić
chcie najlepiej pojechać do Drezna, A może sytuacja się polepszy
zechce ciocia wpaść na jaki dzień do Gorzenia, to niech Stef
przyjedzie. W tych dniach musi się wszystko wyjaśnić. Pod Krako-
wem jest lepiej, tylko od Łęcza nie wesołe wieści. Byłam
dziś w mieście, ciocia dała masło i powiodła, żeby tam zawieźć, aptekarz
otrzymał kartkę, że Zapałowiczowa wraca. Wogóle słyszałam, że niektóre
osoby wróciły. Myślę, że jednak Hauzerowie wyjadą, li tylko ze względu na
rzeczy tam byłyby się przeniosła, bo wolałabym dworu pilnować.

Czwartek wieczór.

7V

Stefaniach pisze do ciotki, ciocia chciała już jechać tatusia pilnować, żebym ja się nie rozłączała z chłopcami. A potem wraca, jakby nas nie znalazł, możesz się zwrócić w Królestwie do rodziny, do ojca chrzestnego, do Dewajtysa, do cioci, do muzeum. Przepraszam, że nudzę was takiemi rzeczami. Jeszcze sprzedał trochę owsa ciocia zdrowa. Jutro rano będę w mieście, codzień będę pisać, a jak już nie otrzymacie kartki, to znaczy, że jesteśmy już zajęci. Cygan. Twoich papierów będę strzegła jak skarbu, najdroższego, a Ty moim skarbem opiekuj się. Pewno Ciocia już wróciła. Całuję was wszystkich po kolei. Drodzy moi, najdrożsi, gdyby nie Ja, tobym zwarjował. Stef pamiętaj o Matce. Całuję Cię.

Lodka.

Pisze mi, wraca do ciocia w Wiedniu wszystko.

Staatspolizeilich censurirt.

ELSO-KAISERLICHE KÖNIGLICHE ÖSTERREICHISCHE POST
1908
FRANCISCVS JOSEPHVS I
5 HELLER 5

WARSZAWA
XI. 14-5

Ludwig von [illegible]
k. u. k. Landsturmist der XIII
Ersatzregimentes
Zauchtel (Mähren)
Volksschule

Niedziela rano. w mieście jestem, widziałem się 8
teraz z H. Sytuacja jednakowa wprawdzie na
mieście mówią rozmaicie, ale jeszcze pewnym pole
przenia nie można być. Więc jeszcze siedzę
i czekajcie. Stef niech odda zawczasu
buciki do reperacyi. Żebyś Ty wiedział Stef
jak strasznie tęskno mi za Tobą, to byś nie wyjechał,
co ciebie jeszcze czeka. Całuję Was ściskam
tak do serca, wszystkich razem i osobno,

Leokadya.

8V

Absender:

Staatspolizeilich consuriert.

Feldpostkorrespondenzkarte.

Staatspolizeilich consuriert.

WADOWICE
29 XI. 14 - 5
2 a

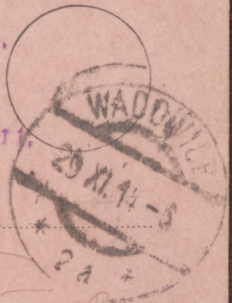

Ludwig von Mikny

kk. Landsturmist der XIII Ersatz

Regimentes. Einjährige z.

Zauchtel Mähren

Volksschule.

Drodzy moi już drugi dzień nie mam żadnej wiadomości 9
od was, a ja od waszego wyjazdu codzień kartkę wysyłam.
Moi najdrożsi, możecie już wyjechali, i wcale was nie dochodzą
moje listy. Sytuacja jest coraz lepsza, bili się koło Sącza. a teraz Ich
ciągle odmawiają, mówiliśmy sobie nawet z Józiem, że gdybyś jechała do
Białej po pensję, mogłabyś Stefana zabrać ze sobą i niechby wró-
cił do domu; zresztą jak jest lepiej, to można jeszcze z tydzień
poczekać. W domu jest źle, wszelkie prośby namowy na doktora
nie skutkują, odpowiada, że i tak za parę miesięcy głód nas
czeka. Jeszcze dobrze wygląda. W Reformie zwycięstwo wołowemi
literami ogłaszane, Leo wrócił. I do Krakowa puszczają za pozwoleniem
władzy, więc może prośb. mógłby wrócić. Spotkałam dziś cały tabor
Szwaków, mniemam niektórzy, ale nie mieszkali się nawet do mnie
a ja im się kłaniałam. Całuję, ściskam, staram
się być przytomną, choć strasznie Chwila
Niedziela 29. Pomorz. Leokadja.

9v.

Absender:

Feldpostkorrespondenzkarte.

stempelzeilich censuriert.

WADOWICE
29.XI.14 – 6
2 2

Ludwig von Misky

k. u. k. Landsturmist der XIII Ersatz regimentes.

Zauchtel (Mähren)

Volksschule

[illegible]

Gdzie wy jesteście, co porabiacie, smutni, czy weseli, jakżeby coraz bardziej 16

pomocy nie użyć, ale rozpacz ogarnia patrzeć jak ginie bez żadnego ratunku.

Dzisiejsza noc była pełna wrażeń, przeto wszystko do gorszego [illegible] się zawo

a ludzi czy ja wiem ile, dość że 16 oficerów [illegible] we dworze i [illegible] na polu, we dworze

po [illegible], u mnie tylko, chociaż myślano nie dać noclegu, lejtnant nie [illegible]

ale [illegible] było. Zwiedzili wszystko, z Józkiem i z Jackiem chodzili i [illegible], i [illegible] [illegible]

ale za wszystko grzecznie płacili, tak że Jarek bardzo zadowolony, oficer powiedział,

że i wszystkie wydatki zapłaci, u nas wyrwali dwie płoty na [illegible], ale już się

nie upominam, o to tylko złe, że tylko u nas już się myśleli, a nawet we wsi istnienie

[illegible], ale [illegible] przyszli tych oficerów nie było, a już coś nas [illegible] się przy

stodole, to myślę, że oficerowie byli solidni, ale też i oni wdzięczni byli, bo

nie [illegible], żeby kiedy nas pod dachem ogrzanem szedł. Trochę [illegible] zrobił

trochę drzewa i [illegible], no ale to trudno było wszystkiego dopatrzyć. Jeer

naturalnie niczego, ale szczęście, że cała wojna groźna, powiada, że to z Stefana

[illegible] rozmowę. Chcę to nawet istnienie [illegible] cukru i soli, jak się [illegible]

[illegible] się nie [illegible] [illegible], i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przyjść.

Oni powiadają, że [illegible] tu nie przyjdzie, ale [illegible] wszelki wypadek, to żeby

[illegible] nie wyjeżdżać, to nic nie zrobi, żadnej przykrości, a [illegible]

[illegible] [illegible], i co teraz zrobić i tam i tu trzeba pilności.

[illegible] wy się nie [illegible], idę teraz na pocztę, nie co będzie

od Was. Ściskam, także was [illegible] serca [illegible].

poniedziałek 30.

10v

Absender:

Josef Gr[illegible] Durs
Poste Wadowice

Feldpostkorrespondenzkarte.

Staatspolizeilich censuriert.

WADOWICE
30. XI. 14 – 8

Ludwig von Mitsky

K. K. Landsturmist Ser. XIII

Ersatz Regimentes einjährige

Zauchtel (Mähren)

Volksschule.

2 grudnia 11

Kochany Stefanku, jeszcze jedną kartkę piszę, może jednak dojdzie jaka, dostałam z Zauchtel, tylko dwie, jedną od Emila drugą od Ciebie, pisaną po przyjeździe, i teraz ani słówka wiadomości. Niewiem gdzie jesteście, czy tam siedzicie, czyście wyruszyli, domyślam się, żeście musieli pisać, że coś stanęło na drodze naszej korespondencyi, bo i ja codziennie wysyłam. U nas dotąd spokojnie, wojska często przechodzą, nocują we dworze, kiedyś to z tysiąc ludzi tu kwaterowało. Jur pilnuje, sprzedaję słomę, biorę pieniądze. Codzień chodzi on, albo ja czasem na pocztę. Nonia już nie ma, właściciel go zabrał. Tatuś bardzo słaby, i bardzo się niepokoi, że nie ma listu od was. Zgodził się wczoraj na doktora, ale ten brak wiadomości

od was, i nie pokój, to odbierz
wszelką energję. Ufam Ci, że
bardzo żałuję, że Cię puściła, tu możemy
wszystko spokojnie przeżyć, a [illegible]
nieszczęścia powinny się razem
przeżywać. Jeśli Ci jest w tej chwili
dobrze, to pewno nie odczuwasz, jakie
straszne chwile tu przechodzę, pisałam
dziś do Wiednia, czyś już pisał do ojca
przełożonego. We dwoje wszystko
dobrze. Ucałuj Ciocię, profesora
Emilka i Ciebie stokrotnie całuję.
Pamiętaj o bucikach, żebyś w podartych
nie chodził, i żebyś nie czekał ostatniej
chwili, zawsze jedna zapasowa powinny
być.

=1914=

Ludwig von Misky
k.k. Landsturmist der XIII
Ersatz-regimentes einjährigen
Zauchtel (Mähren)
Volksschule.

4 grudnia. Wczoraj dopiero otrzymałam aż 5 kartek 12
od rana, a dziś kartkę z 2 grudnia i list z Wiednia od Cioci.
nie chciałam już odpisywać do Zenktal, myślałam
żeście wyjechali, ale że jeszcze ten adres dajecie, więc
wysyłam. Faktem jest żeście niepotrzebnie wyjeżdżali.
U nas ruch, dwór cały pełen ludzi, ciągłe kwaterunki,
wszystkie pokoje, oprócz cygana zajęte. Zmartwiłam
się dziś, bo Jur poszedł do miasta, i mieszkanie
Zapałowiczów też zajęte przez wojsko. Nawet
powidła które tam dla ciotki zawiozłam, znikły.
Najlepiej było w domu wszystko zostawić i pilno-
wać. Jaka szczęśliwa jestem od wczoraj, że otrzymałam
wiadomości i to takie dobre, moi chłopcy kochani
tulę was do serca. Wasza Matka.

1914 12v

Absender:

Jonci Jörny dwór
p. Wadowice

Feldpostkorrespondenzkarte

K.K. BEZIRKSHAUPTMANNSCHAFT

Staatspolizeilich censuriert

Ludwig von Misky

K.K. Landsturmist Ers. XIII I. R.

Zauchtel (Mähren)

Volksschule – A. S. E.

5/XII 1.13

Kochana kobietko, powinnabym poczekać, aż Jur Ci odpowie, kiedyś do niego nie do mnie pisała, nie chcę jednak twej cierpliwości wystawiać na próbę. Nawymyślałaś mi ostatniego wieczoru i ja to pamiętam sobie, a jednak ja miałam rację, bo jeszcze na tę poniewierkę był czas. Może przyjdzie taka chwila, że mogliście to zrobić, ale dotąd siedziemy na wsi. Kwatery są ciągłe we dworze, po kilkunastu oficerów nocuje, wszystkie lepsze rzeczy ustawione do Emilka pokoju, a reszta oddane do użytku. Kiedyś to z tysiąc ludzi było, nawet w Bryce nocowali. A Jur całą noc był na dworze, wydawał słomę, pilnował drzewa, ja też czuwałam. Od dwóch dni są tu doktorzy. Z tym głównym rozmawiałam, opowiedziałam o chorobie Józia, i zwiedził nas, powiedział

13V

Absender:

Feldpostkorrespondenzkarte.

Ludwig von Misky

Kuk Landsturm, Ersatzbaon

des XIII Inf. Reg.

Lauchtel

Volksschule Abtheilung

der Einjährigen

dalszy ciąg. że Jur tak uprzejmym jest dla nich, że uważa 5/XII 14 2.
to za swój obowiązek. pochwalił, że Józio kefir pije, kazał
mus robić, ale zdaje się, że tu ratunku nie ma
ale ten kefir dobrze Józiowi robi, bo go nie boli przy
łykaniu. Wracam do dworu, w ogrodzie pełno żołnierzy, spać
możemy spokojnie. W Wadowicach tak jest dużo. Dziś Jur
poszedł po masło, które zawiozłam (ciotka prosiła) do Zapa
łowiczów, a tam mieszkanie zajęte przez oficerów. U Hau
serów też stoją, no ale oni nie wyjechali, to tam porządek
jest, może by dobrze było, żeby ktoś przyjechał z Białej zobaczyć
co się tam dzieje. — Ciotka dotąd była zdrowa, ~~ale~~ ciągle
dziękuje Bogu, że Jur został i żeby do Was pisać, żebyście
wracali, od wczoraj zaczęła wyrzekać na nogi, dzisiaj
się przewróciła i kompletnie chora położyła się do
łóżka, a jeszcze się strasznie zdenerwowała i błaga
żebyś wracała. Zdenerwowała się, bo ten człowiek co

14v

Absender:

Feldpostkorrespondenzkarte.

Ludwig von Misky

kuk. Landsturm. Ersatzbaon

des XIII Reg. Inf

Zauchtel

Volksschule Abtheilung

der Einjährigen

15 5 XII 3

adres przyślij.

nam robił przykrości wrócił, a teraz znów
rozpoczynają się gadaniny jeszcze większe na Wasz
rachunek, w twym synu i o tych gdzie pracował. Możebyś
jednak wróciła i zrobiła ład z tem wszystkiem. Jeżeli
przyjedziesz to Stefanka zabierz, ojciec sobie życzy. Według tego
co wszyscy Ci wojskowi mówią, to tutaj w danej chwili
niebezpieczeństwa nie ma. Uważali wyjazd za niepotrzebny
naturalnie może się co zmienić, ale w takim razie
i Ty byś nie mogła wrócić. Jur bardzo pilnuje, powiada
że to za opiekę nad Stefą. Listy od was długo nie przychodziły,
strasznie mnie to wzięło, tak mało sił mam teraz.
Przypuszczamy, że będzie nowa wizyta. Szkoda żeście wy
jechali ze względu na was. Służba przytomna, Iskra ma
6 sztuk. Właściciel konia odebrał. Ściskam Ciebie, chłop-
ców tulę do serca. Tam u Zapałowiczów wszystko pootwierano, Jurek widział
jakieś biurko otwarte, czy tak było. Wracajcie kochani! Leokadia

15V

Absender:

Feldpostkorrespondenzkarte.

Ludwig von Misky

Kuk Landsturm Ersatzbar

des XIII Reg Tip

Zauchtel

Volksschule Abtheilung

der Einjähriger

Helena Chirsky – Olesko 16 1913.
– art. ofer.

Kochany Kuzynie. List i pieniądze odebrał Oleś. O nauce tak ciągle mówię i proszę poprostu że staję się nudna i ostatecznie bezprawnie Go męczę tem – podczas operacyi będziemy. odbyć się ma po kolloku do których W. mocno (o ile mówi) pracuje się. Ze względu na nerwy Ojca lepiej że zabieg ten tu się odbędzie.
Pewno aż w pierwszych Sierpnia chłopcy nasi stąd wyruszą. my jedziemy

zdaje się nad jezioro
Garda. Żurawski
pisał z drogi z Wiednia
20 K. dał Oleś. Wiktor
resztę w dniu operacyi
do ministeryum niech
Luk sam napisze a
do Józefa napadniemy i
ograbimy we Wiedniu
Serdecznie ściskam
Helena.

Ludwik Miśky
Gorzeń górny
ad Wadowice
z listami Wgo
p. Zegadłowicza

1914

Najdroższy Ludziu. Iglau 27. X. 1914

Najserdeczniej Ci dziękuję za boskie wprost wiadomości, które mi życie powróciły. Skoro się Twoją sprawą zajęła Pani K. pewien jestem że skutek będzie świetny, z rozkoszą bym Pani K. Rączki za to ucałował. Co do mnie to piszę codziennie do Tatusia najdroższego i Ciebie, pewno poczta do dyabła. Z urlopu zdaje się że figa będzie, jutro wysyłają nas do kadry i tam może i urlop, ale prędzej do linii nas wyślą, ale w pięcie teraz mam to wszystko, skoro mogę być o Ciebie, a temsamem i o Tatusia spokojny, szrapnele i granaty już widziałem i zimna i głodu doznałem, a przeżyłem gorzej już być nie może, a przeżyło się tamto, przeżyje się i więcej jeśli Bóg da. Poprawiłeś mi humor ostatnią wiadomością tak że skakałem jak dziecko, a w ostatnich dniach byłem jak pień ogłuszały. O nowym adresie donoszę Ci zaraz. Całuję Cię najserdeczniej najdroższy Braciszku Emilka i p. Jura również

Verlag und Eigentumsrecht Th. Illing, Iglau.

17V

Absender:

Viktor Misky
pol. Leg. I Reg.
III Baon. I. Komp.
II Zug
Iglau (Mähren)
allgemeiner Krankenhaus

Feldpostkorrespondenzkarte

IGLAU 1 * JIHLAVA 1 *
27
11
2 - 5
14

Hochwohlgebohren Herrn

Ludwig von Misky

k. u. k. Landsturmist des VIII Ersatz. Regim.

Zauchtel (Mähren)

Volksschule, Abteilung der Einjährigen

Żywiec 14/5 1914 18

Kochany Kolego!

W sobotę będę w Krakowie i chciałbym się z Wami zobaczyć – może popołudniu o-koło 4tej. Przyjeżdżam na otwarcie Wystawy w Tow. Sz. P. Rano może będę u Was w Szkole.

Serdeczne pozdrowienia

K. Olpiński.

18V

Prof. K. Olpiński

Żywiec

JWP.

Ludwik Misky

arch. mal. Prof. I Szk. R.

Kraków

ul. Siemiradzkiego 13.

Zakopane 7. V. 1916.

19

Kochany Kolego! Serdecznie Wam dziękuję za pamięć. Prawdopodobnie w tych dniach będę w Krakowie to Wam pokażę moje prace graficzne i do Rady Szkolnej odeślę.

Do rychłego zobaczenia
tyczę serdeczny uścisk dłoni

Wł. Skoczylas

19v

w Skoczylas Zakopane

II

K. u. k. Militärzeitung
Neu-Sandez

Wny

Ludwik Mistry

prof. I. szkoły realnej

Kraków

ul. Siemiradzkiego 13.

20

Warszawa 9. IV. 24.

Panie Majorze! Brat mój w przejeździe przez Warszawę zawiadomił mnie, że ktoś z rodziny Pana poszukuje kredytu. Rodzina moja była niedawno w tem samem położeniu i przy tej sposobności udało mi się zyskać parę wiadomości, któremi służę. —

Kredyty na popieranie małych i średnich gospodarstw udziela Państwowy Bank Rolny, Warszawa, ul. Traugutta 11 Daje pożyczki wekslowe na 2% i na 6 miesięcy

Nie mogłem się na razie dowiedzieć, czy dają takie pożyczki. Krótkoterminowe z zabezpieczeniem hipotecznem, ale przypuszczam, że tak. Wymagane podanie z wyszczególnieniem celu, na jaki pieniądze mają być użyte, (zawsze trzeba podać, że na ulepszenie lub powiększenie gospodarstwa) i poświadczenie z gminy (na podaniu), stwierdzające prawdziwość danych z zaznaczeniem, że petent prowadzi swoje gospodarstwo dobrze. Bank daje kwoty niewielkie, najwyżej 2000 zł. i to rzadko, bo skarb ograniczył teraz kredyty.

Spróbować w każdym razie warto ze względu na dogodne warunki. Załatwienie sprawy trwa od 4-8 tygodni. To wszystko, co wiem. – Jeżeli będę miał jakie nowe wiadomości w tej sprawie, nie zapomnę ich przesłać. –

Przy sposobności przesyłam serdeczne gratulacje z powodu awansu i koleżeńskie pozdrowienie

Cześć

Smiłek mjr

ل

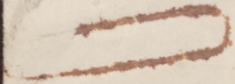

Wielmożny Pan

Major Wiktor Misky

Szefostwo Intendentury O. K. III. - Wydział Personalny

Grodno

22 ✓

Wysyła: A. Hniłkowski
Warszawa, Widok 22 m. 15.

23

Biała 23/IV. 1932.

Wielmożny Panie Naczelniku!

Dziękując uprzejmie za nadesłane pozdrowienia spieszę odwrotnie zawiadomić, iż nasza szkoła jest koedukacyjną. – Już obecnie mamy 6 dziewcząt. – Mam wrażenie, że gdyby nie b. ciężkie czasy (które) obecnie przeżywamy byłaby ich więcej. – Sądzę, że z czasem o ile nie będzie więcej dziewcząt, to w każdym razie będą dorównywać chłopcom co do ilości –

Kandydatka Pana Naczelnika mogłaby mieszkać w internacie św. Hildegardy tuż obok szkoły, lub też prywatnie przy jakiejś zacnej polskiej rodzinie. –

Jeszcze raz dziękuję za pozdrowienia zasyłam ukłony – ucałowanie Rączek dla Pani.

Szczerze oddany

Wł. Szumca

Dziękuję również i za poparcie sprawy p. Pietrzykowskiej. – Sprawa tu już nadeszła i została pomyślnie załatwioną.

List dyr. inż. Szumca.

J.

List Ludwika Misky'ego do żony Olgi

1 list

Ahnim moja Najdroższa!

Telegrafowałem po Ciebie na życzenie nasze wspólne tj: moje i pani Emilowej i Emilka. Pragnąc koniecznie wraz z Tobą wracać do Krakowa we wtorek, musiałem teraz kąty odbyć — stąd nie mogłem wyjechać po Ciebie na stację tylko Emilek ale zaklinam Cię Najdroższa Moja, abyś siadła na wózek i do Gorzenia zajechała, gdzie Cię Twoja Kuzynka, pani Emilowa, oczekuje a ja na parę godzin nadejdę (popod lasem) do Gorzenia, aby z Tobą Najdroższa przepędzić popołudnie i wieczór i noc i nazajutrz do Krakowa odjechać. Do Chrzanowa już nie pojadę, już się nie rozdzielimy. Tymczasem Twoje ukochane Rączki i Usteczka całuję, ciesząc się rychłem ich ucałowaniem w naturze. Siądźże na wózek i jedź do Gorzenia z Emilkiem, użyj tych kilku godzin piękna natury, po swoim zaś niebawem powrocie razem się wybierzemy na górę. Sa.! Najdroższa, Najukochańsza!

Twój Ludek

14. V. rankiem wcześnie.

26 v

1917

Jwielmożna Pani
Olunia

Kwitki 32,80.
2,40.
4,—

Rok 1933.

A ~~koperta~~

Listy p. Heleny Michalskiej-Teściowej L. M.
= oraz pokwitowanie (200 zł) z r. 1934 go =

pokwitowanie znajduje się w teczce rok 1934

3 listy

1 koperta

29

Kochany Stachu Mieszkamy Hôtel d'Etoile
Gorąco Wiska żeby wiedział co z Wami się dzieje - czy bawicie się dobrze jaka pogoda
U nas ładnie miasto śliczne - około wtorku do Interlaken więc o ile w czasie niema
[illegible] zaraz Wam
ściskam was obu. Milena

ZÜRICH 1
6 - 7
9 · VIII
1913
BRIEFEXPEDITION

WP Stanisław
Miśky
via Kraków
Galizien
Gorzeń górny
koło Wadowic

© 1808 Verlag E. Synnberg & R. v. Pfyffer, Phot. Luzern

AUTOMATISCHES RESTAURANT ZÜRICH

Bahnhofstrasse 83

Wielmożny Panie!

Ponieważ ani na chwilę Irusi samej zostawić nie mogę, przeto udaję się do Pana z prośbą, aby Pan był łaskaw przy sposobności podjąć pieniądze przesłane załączonym przekazem. –

Z pensyą moją co mam zrobić, to już zupełnie nie wiem, a przypuszczam nawet że ją odesłali

./.

z powrotem, gdyż do Wadowic czek przyszedł 24 b.m.; a zatem już kilka dni upłynęło.-

Przepraszając najmocniej że ośmielam się korzystać z Pańskiej uprzejmości, łączę dla całego Domu uprzejme ukłony i

Kreślę się
z poważaniem

Helena Michalska

Jaśnie Wielmożny Pan
Emil Legadłowicz
Właściciel ziemi.

w Gorenicu.

32v

w Krakowie dn. 6.10.1918 r.

33

Łaskawy Panie!

W zastępstwie Ludka donoszę Panu, że p. Krzyżanowski w zasadzie godzi się na wypłacenie subwencyi w gotówce, powiada jednak że trzeba zaczekać jeszcze z jakie dwa tygodnie, aż się to wszystko jakoś uporządkuje. Tymczasem prosi ażeby mu Pan przysłał, (wprost do niego) rachunki z wykonanych reperacyi budynków, aby miał się czem wykazać, ewentualnie w miejsce tych 5.000 K. rachunki mógł w kasie złożyć. –

./.

Przepraszam że dopiero dziś o tem Panu donoszę, lecz wcześniej nie mogłam się do Krzyżanowskiego dostać. Za dwa tygodnie dowiem się jak sprawa stoi i zawiadomię Pana. –
Przy tej sposobności łączę dla Państwa Obydwojga uprzejme ukłony

Helena Michalska. –

Szakowie niestety, mimo moich próśb, we czwartek do Lwowa pojechali. –

Łaskawy Panie!

W zastępstwie Ludka, który wyjechał z Krakowa niemogąc Pańskiej sprawy załatwić, doniosłam Panu listem polec. z dn. 6go b.m., że w Urzędzie Odbudowy referent p. Krzyżanowski, w zasadzie zgodził się na wypłacenie subwencyi w gotówce, ponieważ jednak na razie niemieli pieniędzy, zalecił wstrzymać się jakieś dwa tygodnie, a tymczasem żądał doręczenia rachunku na wykonane naprawy budynków. –
Dziś byłam znów w Urzędzie Odbud. w tej sprawie i p. Krzyżanowski

./.

powiedział mi, że sytuacya jeszcze się pogorszyła, gdyby jednak wspomniane rachunki, których dotychczas nie otrzymał, zostały mu natychmiast doręczone, /może lepiej przesłać na moje ręce/ to wyjątkowo mógłby może jeszcze choć część subwencyi wypłacić w gotówce. – Dachówki nie mają, zresztą wagon kosztuje 8.000 K. –

Proszę uprzejmie aby Pan mi doniósł czy otrzymał mój poprzedni list, gdyż w nim załączony był akt, przyznający subwencyę.. W razie nieotrzymania zareklamuję na poczcie.

Proszę mi także donieść, co jeszcze w tej sprawie uczynić mogę, bo chętnie pragnęłabym ją doprowadzić do szczęśliwego końca.

Łączę przy tej sposobności dla Państwa Obydwojga uprzejme ukłony

Helena Michalska

Kraków dn. 25. XI. 1918 r.

List Jirki Mistry

1 list

Kochana Mamusiu i Tatusiu!

Czy, i kiedy przyjedziecie? My się dob=
rze bawimy Irusia przyjechała cho=
dzimy do szkoły i chcemy u niej urzą=
dzić dożynki. Potem mamy zamiar
zrobić u nas wystówkę i prosimy
Was, abyście napisali do cioci, ażeby
nierobiła nam żadnych trudności.
Prosimy bardzo w sześć to jest; ja,
Ata, Irka, Leośka, Fela i Łośka o
utrzymanie tajemnicy o liście przed
ciocią. W Gorzeniu jest bardzo gorą=
co,

obie z Atą opaliłyśmy się bardzo.
~~Skąpałyśmy~~ kąpałyśmy się już jedenaście razy.
Dostałam od cioci Adzi kostjum kąpielowy. Byłyśmy u państwa Bijaków i pan Bijak obiecał nam parę gołębi.
Całuję Was wraz z Atą

Halika.
Ata.

Irka.
Leośka.
Zośka.

Pela. Dożynki będą w niedzielę 28 dn.
Proszę też, aby Halika i Ata przyszły w niedzielę -

od 9-tej rano do 8-mej wieczór. Jeżeli będzie
ładnie to może pójdziemy do Skawy. Proszę
o tem listownie uprzedzić ciotkę Wandolę.
A na drugą, lub na trzecią niedzielę będzie
wymtóczka u Hadziki.

Zasyła uktony

Irka Miśky.

= Koperty, bilety =

2 wizytówki L. M (1 zapisana - do Leokadii Essmanowskiej)
1 rysunek L. Miskyjego - herb „Delney"
1 przekaz pocztowy Ludwika Miskyjego
7 kopert L. M. do E. Z.

43

JWP. Esmanowska, Batorego 8, I. p.

JWPanią bardzo uprzejmie proszę, aby wraz z obrazem Emila łaskawie raczyła zabrać te 3 akwaforty Pochwalskiego (sam autor je zanosi) aby Emil dał je Remerowi do oprawy dla p. Pochwalskiego.

Całuję Rączki najserdeczniej

Ludwik Mis.

43v

LUDWIK MISKY

profesor c. k. I. wyższej szkoły realnej w Krakowie

LUDWIKOWIE MISKY

Karsznice p. Zduńska
Wola, powiat Sieradz,

rys. L. Misky
(szkic herbu „Delney")

46

Za wzory 18.000 Mkp.

Przekaz pocztowy № 193

do Ludwik-Elisky

w Lwów

Uwaga

Urzędnik

Kwota

170

18000 –

8/11 910. 46r

82.
1. Kor. ~~[illegible]~~ chl. dans.

Druk

47

Wielmożny Pan
Emil Zegadłowicz
obywatel-hrabia Rzeczypospolitej i marzyciel

Gorzeń górny Dwór
poczta Wadowice

47v

Wielmożny Pan
Emil Zegadłowicz

Gorzeń górny Iwóz

48v

49

Wielmożny Pan
Emil Zegadłowicz
obywatel ziemski

Gorzeń górny Iwór
poczta Wadowice

Ludwik Misky 49v
wizytator szkół
Kraków
ul. Kremerowska 4, I p.

50

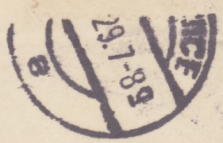

Jw. Wielmożny Pan
Emil Zegadłowicz
Dyrektor Radja

Poznań

ul. Chwaliszewo 15/16

50v

51

Wielmożny Pan

Emil Zegadłowicz

Gorzeń dwór

poczta Wadowice

51v

52

R LWÓW 4 Nr 2

JWielmożny Pan
Emil Zegadłowicz
obywatel ziemski i poeta

Gorzeń górny dwór
poczta Wadowice

52v

69
69
138

38
38
76

WARSZAWA 1
29.6.

670
140
120
300
1230

2000
760
138
2898

53

Lwów

R ~~Lemberg 1~~

929

Jwielmożny Pan
Emil Żegadłowicz
obywatel ziemski

Gorzeń górny dwór
Wadowice.

52.

Ludwik Misky
Lwów
ul. Połockiego 24, III p.

30.6
18000

60
40

4 =
20 pieniędzy
10. żyta
6. owsa
4 zdrowia

60
180

55

Wydział powiat. Wadowice.

Wadowice, dnia 16/II 1938

Nr. KB. p. 73/269

Upomnienie o wyrównanie zaleg.
specjal. opł. drog.

Do

Pan Wiśniowy Ludwik

w Gorzeń górny

Przy przeglądaniu ksiąg bierczych stwierdzonym zostało, że Pan zalega z zapłatą specjalnej opłaty drogowej — wobec czego wzywa się Pan ażeby zaległość od:

gruntu	za rok 1934/5	w kwocie Zł. —	gr. 82
„	„ „ 1936	„ Zł. —	gr. 41
przemysłu	„ „ 193	„ Zł.	gr.
nieruch.	„ „ 193	„ Zł.	gr.
nowej bud.	„ „ 193	„ Zł.	gr.
~~odset. i kary za zwłokę — licząc do dn.~~ upom.		193 Zł. —	gr. 25
		Razem Zł. 1	gr. 48

wpłacił(a) do kasy Wydz. powiat. w Wadowicach załączonym czekiem PKO. Nr. 402.072 — do dni 9-ciu licząc od dnia następnego po dniu doręczenia upomnienia a to pod rygorem wdrożenia kroków przymusowych, które pociągną znaczne koszta.

Przewodniczący Wydziału pow.

Starosta powiatowy.

56

Der Amtskommissar des Amtsbezirks Wadowitz OS.
— Amtskasse —

Kassestunden: täglich von 8 — 12 Uhr, ausser Sonnabends

Mahnzettel

Sie werden hierdurch aufgefordert, die nachbezeichneten Rückstände innerhalb 10 Tagen, bei Meidung der Zwangsvollstreckung an die Amtskasse zu zahlen.

Wadowitz OS., den 15.10.41

Amtskasse Wadowitz OS.

Lfd. Nr. 2213

Herrn/Frau
Firma Miskij Ludwig

Gorzeń górny

Str. Nr.

Hebr. Nr.	Bezeichnung der Schuld		Betrag RM.	Betrag Rpf.
1194	Grundsteuer	Rate für 194		
	Grundstücksteuer	„ „ 1940	–	68
	Getränkesteuer	„ „ 194		
	Bürgersteuer	„ „ 194		
	Hundesteuer	„ „ 194		
	Liq. Aussenstände	„ „ 194		
	Pachtgeld	„ „ 194		
	Senkgrubenreinigung	„ „ 194		
	Kanalgebühren	„ „ 194		
	Wassergeld	„ „ 194		
	Installationskosten	„ „ 194		
	Feuerversicherungsbeitr.	„ „ 194		
	Beitr. zur landw. u. forstw. Berufsgenossenschaft	„ „ 194		
	Beitr. z. Handels-Handwerkskammer	„ „ 194		
	Viehseucheversicherungsbeitrag	„ „ 194		
		„ 194		
		„ „ 194		
	Mahngebühren	„ „ 194	–	20
	Beitreibungsgebühren	„ „ 194	–	60
	Zusammen		1	48

Empfangsbestätigung

Dieser Mahnzettel ist bei der Zahlung mitzubringen.

Bankkonto: Kreissparkasse Wadowitz OS.
Bank Mieszczańsko-Ludowy Kalwaria.
Postscheckkto.: Breslau Nr. 78437

Vorstehenden Betrag von RM 1.48 nebst RM Gebühren erhalten.

Vb. Nr. 607.

Wadowitz OS., den 2.12.1941.

Amtskasse Wadowitz OS.

I. A. [signature] I. A. [signature]